

W.E.N.A. x Kartky x Alan Walker, Where Are You

(Alan Walker)

You were the shadow to my light
Did you feel us?
Another start
You fade away.
Afraid our aim is out of sight
Wanna see us.
Alight.

(W.E.N.A.)

Nikt nie tłumaczy jak mam żyć.
Czas zamknął za mną niejedne drzwi, napisał im epilog
Skurwysyny myślą, że nie muszę robić nic i żyję chwilą.
Skupiam się tylko na tym, by miłe minął każdy dzień,
Nie mam ich problemów, więc idę przez życie płynąc.
Gdzie jest pilot, pytam tylko z kanapy jej,
Żyję marzeniem, szybko nie zobaczysz mnie.
Mam dla swoich braci gest,
Żyję marzeniem, szybko nie zobaczysz mnie.
Szybko sny zbliżają się do koszmarów
Jak nie wierzysz, to się ze mną zamień albo o dwa złote załóż.
Moja praca, którą trochę szanuj,
Nie mam nic poza nią, może oprócz odrobiny potencjału.
Obok mnie niewielu ją wypracowało
Mimo tego czuję czasem, że piłuję swoją gałąź.
Ale dopóki mam czym się zająć
Nie przeraża mnie, że gdy budzę się, widzę to samo.

(Alan walker)

Where are you now?
Atlantis
Under the sea
Under the sea.
Where are you now?
Another dream
The monsters running wild inside of me.

I'm faded
I'm faded
So lost, I'm faded
I'm faded
So lost, I'm faded

These shallow waters, never meet
What I needed .
I'm letting go
A deeper dive.
Eternal silence of the sea
I'm breathing.
Alive.

(Kartky)

Nie lubie się łamać, nawet kiedy jestem na dnie.
A kiedy trzeba kłamać przeskakuję trawę nad cel,
Czuję obawę bo obława czeka na mnie u bram,
Mam taki nawyk, że się staram wciąż wyciągać los z ram,
Wybrany z tamy w Chinach, odlany z lawy, wybacz
Nie używamy sumienia - nie musisz mówić gdzie byłaś.
Czas zaspany odkrywa karty, nigdy nie wierzysz,
Kiedy ludzie duchy mówią co robili by przeżyć.
Mam tylko rozum, to jego tok po winie
Więc wypierdalaj zanim mgła znowu do nas dopłynie.
Te perspektywy w rutynę zamieniasz żyjąc by trwać,

To inwektywy, nawet nie wiesz czym by mogły się stać.
Wiem gdzie nas stać, ale gdzie jest mój bilet do nikąd ?
Dubluje cel konkuruje z twą plotkarską rubryką.
Mamisz nawykom zwyczaję? a ja już kładę się spać
Twoje wybryki a równość szans?